

PRZEGLĄD LEKARSKI

ORGAN TOWARZYSTW LEKARSKICH

KRAKOWSKIEGO I GALICYJSKIEGO

wychodzi co Sobota, w objętości średniej półtora arkusza.

Redaktor główny: prof. Dr. L. Blumenstok.

Redakcja:

Na Podwalu (w domu p. prof. Jakubowskiego) Nr. 10.

Administracja:

Zakład fizjologiczny, Collegium physicum.

Ekspedycja miejscowa

w księgarni p. St. Krzyżanowskiego, Rynek główny, 36.

Cena ogłoszeń,

które przyjmują w Krakowie administracja, w Paryżu p. Adam 81 Rue des Saintes Peres wywołana przez drobnym drukarzem (petit) lub jego miejsce po 8 cent.

Przedpłatę przyjmują:

Administracja: księgarnia p. Krzyżanowskiego w Krakowie nadto w Niemczech Król Polskiem i Rosji urzędy pocztowe, w Warszawie księgarnia pp. Gelbthera i Wolfa, w Paryżu p. Adam, 81, Rue des Saintes Peres.

Rękopisy

zwracają się tylko w razie wyraźnego zastrzeżenia.

Jeden numer

osobno kosztuje 20 centów.

Przedpłata wynosi:

Rocznie:	w Austrii	8 złr.	80 ct.	w Król. Polskiem i Ces. Ros.	6 rnr.	w Niemczech	14 mk	we Francji	24 fr.
Półrocznie:	"	4 "	40 "	"	"	"	7 "	"	12 "
Kwartalnie:	"	2 "	20 "	"	"	"	3 1/2 "	"	6 "

TRZĘŚĆ: I. TRZEBICKY: Przypadek otrucia kokainą. — II. KARLIŃSKI: Z pracowni własnej. Poszukiwania nad podnoszeniem się ciepłoty podczas gnicia narządów ustroju uległego chorobom zakaźnym. (dok.) — III. Sprawy Towarzystw lekarskich. — Sekcja lwowska Tow. lek. galicyjskich. — Komisja przemysłowa Tow. lek. krak. — IV. Wiadomości bieżące.

I. Przypadek zatrucia kokainą.

Podał

Docent Dr. Rudolf Trzebicky w Krakowie.

Rzadko który środek stał się tak szybko popularnym w lecznictwie, jak kokaina zalecona przez Landerera¹⁾ do miejscowego znieczulenia. Zalety te są wielkimi i w oczy bijącymi. Jak z jednej strony środek ten daje nam możliwość wykonywania całych szeregów małych operacji prawie bez bólu, tak z drugiej strony przy znacznej liczbie chirurgicznych rękoczynów czyni narkozę chloroformową zbyteczną. Dla chirurga z zawodu ostatnia ta okoliczność nie przedstawia może tak wielkiego znaczenia, dla lekarza praktykującego jednak, który po największej części ani należytej wprawy w chloroformowaniu nie posiada, ani nie rozporządza rutynowaną asystą, możliwość pominięcia narkozy chloroformowej przedstawia korzyści nieocenione. Tu i ówdzie zasze przypadki lżejszego i cięższego, a nawet śmiertelnego zatrucia kokainą, nie potrafiły ani na chwilę dobrać wiarę w nią zachwiać.

Przejrzyjmy literaturę znanych przypadków zatrucia kokainą, a spostrzeżemy, że większej ich ilości nie należy kłaść na karb samego środka, tylko przyczyny powikłań tych należy dopatrywać się w zadużej dawce świadomie lub nieświadomie zadanej, podczas gdy po małych, w praktyce zwykłej wystarczających dawkach, groźne te objawy nader są rzadkimi. W ogóle najwyższa dawka stosowana przez Wölfera²⁾ na głowie 0.02, a na kończynach 0.05, zdaje się stanowić granicę, której nie wolno przekraczać. Oprócz tego trzeba mieć zawsze na pamięci, że kokaina u starców, chłastaków, nerwowych i chorych na serce lub nerki o wiele silniejsze działanie rozwija, niż u zdrowych. Uderzającą

jest jednak rzeczą, że pomiędzy znanymi przypadkami zatrucia tak mało stosunkowo jest przypadków u dzieci, co może częściowo i ztąd pochodzi, że u nich kokainę wogóle mniej i rzadziej stosuje się, a chętniej narkozę chloroformową.

Ponieważ przed kilku miesiącami obserwowałem przypadek zatrucia nader zatrważającego u 2 1/2 rocznego chłopca, przeto ośmielałem się tenże podać do publicznej wiadomości nie z tym zamysłem, aby przez to dotychczas jeszcze zamglony obraz przypadków przy zatruciu kokainą rozświetlić, lecz aby nacisk położyć na ostrożność przy zastosowywaniu kokainy u dzieci.

Przed kilku miesiącami zostałem zaszewczony do Nowego Brzeska w Królestwie polskiem do 2 1/2 letniego chłopca Iwana T., syna oficera straży granicznej rosyjskiej. Od lekarza ordynującego Dra Siedlewskiego dowiedziałem się, że od 2 dni utrzymują się przypadki zupełnej niedrożności jelit. Chory przedtem był zupełnie zdrowym; przepukliny nie zauważono nigdy u niego, niedrożność jelit miała wystąpić nagle i ze silnym bolem brzucha. Zastałem nad wiek dobrze rozwiniętego chłopca z boleśnie wykrzywionym wyrazem twarzy, w łóżku leżącego. Brzuch był równo wzdęty, przy dotyku bolesny. W prawym przegubie pachwinowym guz do moszen schodzący, podłużnie owalny, wielkości jaja gołębiego; wypuk ponad tymże przytłumiony. Ciepłota normalna, tętno 100 pełne i silne. Oddech regularny, nie przyspieszony. Od 2 dni ani stolca ani wiatrów, od 24 godzin wymioty. Zważywszy długie trwanie niedrożności jelit, nie usiłowałem wcale wprowadzić przepukliny, lecz przystąpiłem od razu do herniotomii. Wykonałem ją pod miejscowym znieczuleniem kokainą, gdyż nie rozporządzałem do narkozy chloroformem odpowiednią liczbą asystentów, bo pomagał mi tylko kolega ordynujący, a zresztą od 2 lat, gdy chorego zachloroformowanego przed herniotomią, wskutek aspiracji wymiotów kałowych utraciłem, wykonywałem wszystkie herniotomije przy miejscowym znieczuleniu tkanek kokainą, bez chloroformu i to z zadowalającym skutkiem. Wstrzyknąłem więc w pole operacyjne na 4 miejscach całą strzykawkę Pravaza 5% roztworu (0.05) kokainy; operacja przeszła gładko i bez bólu, pomijając krzyki dziecka wskutek obawy

¹⁾ *Locale Anästhesie mit subcutanen Cocaininjectionen, Centralblatt für Chirurgie* 1885, pag. 841. — ²⁾ *Zur toxischen Wirkung des Cocain. Wien med. Wochenschrift* 1889, Nr. 18.

wydawane. Po operacji przeniesiono dziecko do łóżka, gdzie się zupełnie spokojnie zachowywało i na zadawane pytania jasne odpowiedzi dawało. Po pół godzinie jednak nagle zmienił się obraz; dziecko, przedtem zupełnie spokojne, popadło nagle w stan ostrego podniecenia, zaczęło nóżkami wierzcąc, wykonywało rączkami ruchy, jak gdyby jakiś przedmiot w powietrzu uchwycić chciało, stało się nader rozmownem, belkotało jednak niewyraźne dźwięki. Głośno zawołane dawało jednak zrozumiałe odpowiedzi, przytomność więc choć częściowo otrzymaną była. Wkrótce wystąpiły silne kloniczne drgawki kończyn, twarz zbladła i pokryła się zimnym potem, spojówki były silnie nasyżone, źrenice mocno rozszerzone oddziaływały nader gnuśnie, zyz zbieżny. Tętno nitkowate nie do zliczenia, a często i niewyczuwalne, oddechy przyspieszone płytkie, później wyraźny typ Cheynego-Stokesa. W stanie tym dziecko zdawało się być nieprzytomnem, gdyż pomimo głośnego wołania nie można było dostać odpowiedzi, a dziecko krzychało tylko bezustannie „ki, ki”. Z trudnością połykało łyżeczkami podawane płyny, przyczem wskutek wpadnięcia kilku kropel do krtani, zawsze kureczowy kaszel następował.

Te zatrważające objawy, pomimo zastosowania środków podniecających (jak eteru, *trae strophanti*, czarnej kawy, wina, gorzyczników na klatkę piersiową i łydki) trwały z jednakim nasileniem aż do wieczora (w całości 8½ godzin). Zastosowania morfiny i amylaitrytu, z uwagi na słabe i przepuszczające tętno, musiałem zaniechać. Napady drgawek pod wieczór stawały się rzadszemi tak, że pomiędzy pojedynczemi następowały przerwy trwające 20 do 30 minut; tętno było znowu dobrze wyczuwalne (120 uderzeń), oddechy regularne, a chory popadł w głęboki sen, z którego dopiero po 9 godzinach przez napad 4 godziny trwający, a natężeniem swem podobny do poprzedniego, obudzony został. I wśród tego drugiego napadu przytomność utracił. W następnym dniu występowały krótko powtarzające się napady z podobnemi, jednak słabszemi przypadkami.

Na trzeci dzień dziecko było całkiem rzeźwym i już nie okazywało żadnych oznak zatrucia kokainą. W dniu operacji nastąpiło całkowite zatrzymanie moczu przy próżnym pęcherzu, w następnym dniu mocz nie nieprawidłowego nie przedstawiał.

Na gojenie się rany ta przykra komplikacja zatrucia kokainą nie wywołała żadnego wpływu; rana zgoiła się przez rychłozrost. Ciężkie przypadki zatrucia nastąpiły w tym przypadku po zastrzyknięciu 0.05 kokainy, dawki, którą Wölfler jako dozwoloną dawkę maksymalną podaje. Ilość tę jednak tylko dorosłym bez narażenia na niebezpieczeństwo można wstrzykiwać, u dzieci dawka ta, o ile z przytoczonego tu przypadku sądzić można, stanowczo jest za duża.

II. Z pracowni własnej.

Poszukiwania nad podnoszeniem się ciepłoty podczas gnicia narządów ustroju uległego chorobom zakaźnym.

Podał

Dr. Justyn Karliński,

lekarz powiatowy w Konjicy w Hercegowinie.

(Dok. Patrz Nr. 19.)

Doświadczenie III.

W dniu 25/3 1890 r. wykonywając obdukcję pacjenta zmarłego w 9 dniu duru brzuszego, u którego nadto zapalenie włóknikowe całego płuca prawego się znalazło, wyjąłem znacznie powiększoną śledzionę bez uszkodzenia torebki, a po ¼ godzinnem zanurzeniu w sublimacie, wydobywszy poprzednio małą ilość treści celem zbadania bakteriologicznego, opatrzyłem ciepłomierzem maksymalnym a następnie zawinawszy w grubą warstwę nasyczonej sublimatem bibuły, włożyłem do również sublimatem nasyczonego worka płóciennego i z tym w pudełku papierowem zakopałem w głębokości 96 ctm.

Z powierzchni przekroju wątrobiastego płuca prawego zebrano również nieco cieczy śmietankowej, celem badania bakteriologicznego, a następnie opatrzywszy ciepłomierzem maksymalnym, który podobnie jak ów w śledzionie 10° C. okazywał — bez zawijania w bibułę napojoną sublimatem w równiej co i śledzionę głębokości zakopałem. To samo uczyniłem z płucem lewem.

Badanie bakteriologiczne treści śledzionowej wykazało na odpowiednich hodowlach płytkowych wielką ilość prątka durowego, z cieczy zaś śmietankowej z powierzchni przekroju płuca wzrosły na płytkach gelatynowych i agarowych prątki durowe wraz z prątkiem otorbionym Friedländera.

Dnia 25/5 odkopano płuco lewe, przeobrażone już w ciecz brunatną, w której spoczywający ciepłomierz 27.6° C. okazywał. Drugi ciepłomierz, który dla kontroli w odległości 30 ctm. od płuca w ziemi spoczywał, okazywał zgodnie z równocześnie odczytaną ciepłotą ziemi 14.2 C.

Dnia 26/5 odkopano płuco prawe (poprzednio zwątrobiałe) a znalezionej w cieczy gnilnej ciepłomierz okazywał 32.4° C., podczas gdy ciepłota ziemi 14.4° C. wynosiła. — A zatem w płucu poprzednio chorobowo zmienionem podniesienie się ciepłoty wyniosło 18.0° C., podczas gdy w płucu poprzednio zdrowem podczas gnicia ciepłota o 13.4° C. wzmożła się.

Usiłowania w celu wyhodowania z gnilnej cieczy drobnoustrojów w płucu znalezionych, mimo stosowania wielkiego rozcieńczenia, nie zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem. W cieczy tej znalazło się bardzo wiele drobnoustrojów z grupy *Proteus*, między nimi zaś najwięcej z rodzaju fluoreskującego, bardzo silny zaduch wytwarzającego.

Dnia 25/6 odkopałem pudełko, w którym śledziona spoczywała, a wśród bibuły znalazła się treść mazista brunatnego koloru, w której szczątki torebki i żył śledzionowych odnaleźć można było. Ciepłomierz maksymalny wskazywał 29.4, a zatem wzniesienie nad ciepłotę ziemi o 14.0° C. — Mazistą ciecz z zgnitej śledziony wziętem do badania bakteriologicznego przez stosowanie hodowli płytkowych i obrotowych, które obok 4 rodzajów drobnoustrojów żyjących jedynie w atmosferze tlen posiadających i 2 zdolnych do życia bez obecności tlenu wykazało obecność co prawda znikomiej małej ilości prątków durowych.

Niższy stopień rozkładu miazgi śledzionowej i znacznie mniejszą ilość drobnoustrojów gnilnych przypisać muszę zawinięciu w napojoną sublimatem bibułę i szmatę, które dostep obeym drobnoustrojom utrudniły.

Doświadczenie IV.

Dnia 1/4 zakopałem płuca pacjenta zmarłego z ogólnej gruźlicy, u którego obok znacznych nacieków i jamy rozpadowe się znalazły, opatrzone ciepłomierzem maksymalnym ustawionym do ciepłoty 10.0° C. w pudełku drewnianem w ziemi w głębokości 96 ctm. Ciepłomierz maksymalny drugi służyć mający dla kontroli znajdował się w odległości 30 ctm. od pudełka.

Dnia 1/7 a więc po czteromiesięcznym pobycie w ziemi odkopano pudełko, w którym płuca zupełnie zgniłe w ciecz mazistą przeobrażone znachodziły się, a ciepłomierz tamże będący okazywał 37.6° C., podczas gdy ciepłomierz do kontroli służący, zgodnie z ciepłomierzem do mierzenia ciepłoty ziemi użytym 16.1° C. okazywał. Podniesienie się zatem ciepłoty podczas gnicia wyniosło 21.5° C.

W kilku preparatach mikroskopowych, sporządzonych z owiej mazistej masy, wykazać mogłem przez stosowanie metody barwienia Gabetta wybitne i dość liczne prątki gruźlicze, nie okazujące zmian w wymiarach, kształcie lub nasileniu w przyjmowaniu barwika.

Doświadczenie V.

Dnia 10/4 wykonywałem w szpitalu wojskowym w Stolicu obdukcję żołnierza V. K., zmarłego z włóknikowego zapalenia płuc. Płuco prawe zupełnie zwątrobiałe zakopałem wraz z ciepłomierzem maksymalnym ustawionym do 10.2° C. w głębokości 97 ctm. w skrzyneczce drewnianej. Płuco lewe zajęte zapaleniem jedynie w płacie dolnym wraz z ciepłomierzem zawinałem w grubą warstwę bibuły i szmaty nasy-

conej sublimatem a następnie w skrzyneczkę drewnianą włożone, zakopałem w równej głębokości co i płuco prawe. — Wątroba i śledziona wraz z odpowiednimi ciepłomierzami zakopane zostały wraz z tekturowymi skrzyneczkami w te same głębokości. — Z powierzchni zapaleniem dotkniętych płuc zebrano przed zakopaniem nieco śmietankowej cieczy i użyto do badania bakteriologicznego, które za pomocą hodowli na płytkach agarowych przy ciepłocie termostatu 37° C. przeprowadzone, okazało obecność drobnoustroju kulistego Fraenkla-Weichselbauma (*Diplococcus lanceolatus*), podczas gdy hodowle z wątroby i śledziony zupełnie jałowo wypadły.

Po miesięcznym pobycie w ziemi odkopano płuco lewe, które dzięki zawinięciu w nasyconą sublimatem bibulę i szmatę niezupełnie zgniłe znaleziono. Ciepłomierz w płucu znaleziony wskazywał 30.1° C, a więc podniesienie ciepłoty w porównaniu do ciepłoty ziemi o 16.3° C.

Śledzionę odkopano po 2 miesięcznym pobycie w ziemi, a ciepłomierz znaleziony w zupełnie zgniłej miazdze okazywał 29.4° C. (podniesienie się = 14.4° C.). Wątroba i płuco prawe okazywały po 3 miesiącach wysoki stopień zgnilizny, ciepłomierz zaś zawarty w pierwszej okazywał 31.4° C. (podniesienie się ciepłoty w porównaniu z ziemią = 15.2° C.), w drugim 34.6° C. (podniesienie się o 18.4° C.). Dodać muszę, że suma opadu atmosferycznego w owych 3 miesiącach wynosiła 116 mm. na □ m.

Ponieważ drobnoustroj zapalenia płuc włóknikowego (*Diplococcus lanceolatus*) żywotność swoją i jadowitość wśród możliwie wyborowych warunków już po kilku dniach utracił, zdawało mi się zbyt rzadkim przeprowadzenie dochodzenia drogą hodowli i szczepienia obecności jego w zgniłej miazdze płucnej.

Doświadczenie VI.

Śledzionę pacjenta zmarłego w drugim tygodniu duru brzuszno, zawierającą, jak to hodowle płytkowe okazywały, znaczną ilość prątka durowego, opatrzoną ciepłomierzem maksymalnym, w skrzyneczkę drewnianą włożywszy, zakopałem dnia 25/4 w ziemi w głębokości 98 ctm. — Po miesięcznym pobycie w ziemi okazywał ciepłomierz znajdujący się w zupełnie zgniłej miazdze śledzionowej 36.6° C. a zatem podniesienie się ciepłoty o 22.4° C. w porównaniu z ciepłotą ziemi w ową porę. Hodowle płytkowe uskuteczzone przy stosowaniu wielkiego rozcieńczenia zgniłej miazgi śledzionowej nie dały dodatniego wyniku co do obecności prątków durowych. Drobnoustroje pożywkę żelatynową rozpuszczającą znalazły się na odpowiednich płytkach w przeważnej ilości kolonii.

Nieznalezienie prątków durowych tłumaczyć sobie muszę współdziałaniem produktów rozkładowych przy rozwoju drobnoustrojów gnilnych, których szkodliwy wpływ na żywotność zarazka durowego wielokrotnie przy badaniu zachowania się tegoż w wodzie, kale i ziemi miałem sposobność spostrzegać. W jaki sposób zniszczenie prątka durowego w obecności grzybków cełujących się szybkim rozpuszczaniem podłoża żelatynowego do skutku przychodzi, dotychczas rozstrzygnąć nie mogłem, wpływy chemicznej natury mezaprzeczenie działać tu muszą, gdyż jak mnie wielokrotnie powtarzane doświadczenia pouczyły, podłoże, na którym poprzednio drobnoustroje gnilne rosły, staje się po dość krótkim czasie nieprzydatnym do rozwoju prątka durowego.

Pożywka rosółowa, w której przez dni 5 prątek Haulsera: *Proteus vulgaris*, jeden z najczęstszych drobnoustrojów napotykanych przy gnicu mięsa, rosł, zjałowiona dokładnie przez 3-krotne działanie pary wodnej o ciepłocie 100° C., w ciągu dni 3, staje się zupełnie nieprzydatną dla rozwoju prątka durowego. Na pożywce agarowej, na której drobnoustroj ten przez dni 3 rosł, zaszczipiony po dokładnym poprzednim zjałowieniu prątek durowy rośnie mimo doborowych warunków, jak wilgoć i ciepło, nadzwyczaj nędznie, co wszystko za obecnością pewnych przetworów chemicznych, wytworzonych przez prątek ten, przemawiać się zdaje.

Doświadczenie VII.

Ze zwłok nieboszczyka, zmarłego z gruźlicy prosówkowej dnia 10/5, użyłem znacznie naciekłych płuc, śledziony i wątroby do nowego doświadczenia. Zaopatrzwszy narządy te ciepłomierzami maksymalnymi, zakopałem je w głębokości 95 ctm. i odkopawszy po upływie pewnego czasu śledziłem podniesienia się ciepłoty. Jako wynik otrzymałem:

płuca, odkopane po 2 miesiącach	okazują	38.2° C.
śledziona, odkopana po 1 miesiącu	okazuje	37.4° C.
wątroba, „ po 2 miesiącach	„	37.8° C.,

podnoszenie się zatem ciepłoty w porównaniu z równoczesną ciepłotą ziemi wynosiło

w płucach:	22.0° C.,
w śledzionie:	22.4° C.,
w wątrobie:	21.6° C.

Nadmienić muszę, że odkopane po 2 miesiącach płuca nie były jeszcze zupełnie uległy gniciu, gdyż dokładnie kawałki zgrubiałej opłucny i szczątki tchawicy rozróżnione być mogły. W miazdze gnijących narządów wielokrotnie wykazać się dały prątki gruźlicze za pomocą metody Gubetta.

Doświadczenia VIII.

W dniu 20/4 miałem sposobność wykonania obdukcji owcy zdechłej z węglika, przy tej sposobności zużyłem płuc, wątroby i śledziony do doświadczenia nad podnoszeniem się ciepłoty przy gniciu. Z narządów tych wziąłem przede wszystkim drobne cząstki, celem stwierdzenia drogą hodowli i szczepienia przyrody zakażenia, a następnie pojedynczo zawiązawszy w czyste szmaty lniane, zakopałem w głębokości 95 ctm. Równocześnie także same narządy wyjęte z zarzniętej zdrowej owcy zakopałem przy zastosowaniu tychże samych warunków.

Jako wynik otrzymałem, że

płuca owcy zdechłej z węglika	okazywały po 3 miesiącach	34.3° C.
„ „ zdrowej	„ po 3 miesiącach	30.4° C.
wątroba owcy zdechłej	okazywała po 2 miesiącach	36.4° C.
„ „ zdrowej	„ po 2 miesiącach	30.1° C.
śledziona owcy zdechłej	„ po 1 miesiącu	38.4° C.
„ „ zdrowej	„ po 1 miesiącu	32.4° C.

Podniesienie się zatem ciepłoty przy gniciu w porównaniu do ciepłoty ziemi wynosiło w płucach, wątrobie i śledzionie owcy z węglika zdechłej 17.7° C., 21.4° C., 24.5° C., w tychże narządach owcy zdrowej 13.8° C., 15.1° C., 18.3° C.

Drogą przeszczipienia na wrażliwe na węgiel króliki i myszy, jakoteż przez hodowle prątkowe wykazanie prątków węglikowych w miazdze zgniłej nie udało się, podczas gdy przeszczipienie uskuteczniło zaraz po obdukcji, dodatnim uwieńczone było skutkiem.

Doświadczenie IX.

W dniu 1/6 zużyłem tych samych narządów co w doświadczeniu VIII, wydobytych przy obdukcji owcy zdechłej nieco przedwcześnie z węglika zaszczipionego jej umyślnie w celu zebrania surowicy krwi w przebiegu zakażenia, do podobnego doświadczenia, w którym narządy te jedynie przez 1 miesiąc w ziemi pozostawały.

Celem przekonania się, czy podnoszenie się ciepłoty przy gniciu narządów ustroju uległego zakażeniu w porównaniu do takiegoż przy gniciu narządów zdrowych stale stwierdzić się daje, i tym razem użyłem narządów odpowiednich z owcy zdrowej jako kontroli.

Jako wynik otrzymałem:

płuca owcy zdechłej z węglika	okazywały	31.1° C.,
	podnoszenie się ciepłoty =	15.0,
„ „ zdrowej	okazywały	27.6° C.,
	podniesienie się ciepłoty =	11.0,

śledziona owcy zdechłej z węglika okazywała 34.6° C.,	podniesienie się ciepłoty = 18.5,
„ „ zdrowej okazywała 30.0° C.,	
„ „ zdrowej	podniesienie się ciepłoty = 13.9,
wątroba owcy zdechłej z węglika okazywała 34.2° C.,	podniesienie się ciepłoty = 18.1,
„ „ zdrowej okazywała 29.6° C.,	
„ „ zdrowej	podniesienie się ciepłoty = 13.5.

I tym razem nie mogłem mimo bardzo licznych hodowli i przeszczepień w zgnilęj miazdze narządów owcy zdechłej z węglika swoistych prątków wykazać.

Doświadczenie X.

Zwłoki kury zdechłej z t. zw. cholery kurzéj, po stwierdzeniu drogą mikroskopową obecności drobnoustrojów swoistych we krwi, zaopatrzone ciepłomierzem maksymalnym, włożonym do brzucha, zakopałem w głębokości 96 ctm. w d. 15/6 1890. Po 6 cto tygodniowym pobycie w ziemi odkopawszy, znalazłem wśród weale dobrze utrzymanego szkieletu ciepłomierz wskazujący 32.4° C., a zatem wynosiło podniesienie się ciepłoty 16.0° C. Wykazanie drobnoustrojów swoistych w ziemi przesiąknięj miazgą gnilną, ani drogą szczepień ani drogą hodowli nie udało się.

Zbierając wyniki małego tego, z niezależnych odémnie przyczyn przerwane go szeregu doświadczeń, przychodzę do następujących wniosków:

1° że podczas gnicia zakopanych w ziemi narządów podniesienie się ciepłoty w porównaniu do takiejże ziemi ma miejsce;

2° że podniesienie to przy gniciu narządów osób i zwierząt zakażeniu uległych jest znaczniejsze niż przy gniciu narządów zdrowych;

3° że podniesienie się ciepłoty nie tylko, jakby to po doświadczeniach Schotteliusa przypuszczać można, jedynie w narządach gruzliczych następuje;

4° że wśród sprzyjających warunków, jak n. p. nieobecności lub utrudnionego dostępu grzybków wybitnie gnilnych prątki durowe przy gniciu śledziony durowej do 3 miesięcy żywotność swoją zachowują i jedynie przy szybkim rozkładzie i obecności owych drobnoustrojów szybszemu obumarciu ulegają.

Szkoła berlińska upatrująca w wodzie najważniejsze źródło zakażenia durowego, sceptycznie zapatruje się na rolę ziemi przy powstawaniu epidemicznego wybuchu chorób zakaźnych; wyniki dotychczasowych moich poszukiwań nad żywotnością prątków durowych w ziemi, któremi podzielić się wkrótce zamierzam z Czytelnikami „Przeglądu“, równie jak i wyniki 2 pierwszych doświadczeń z śledzionami durowymi nie mogą mnie skłonić do zupełnego ignorowania roli ziemi przy powstawaniu epidemicznych wybuchów duru.

Konjica w lutym 1891 r.

LITERATURA. 1) Pettenkofer: Ueber den Kohlensäuregehalt der Grundluft im Geröllboden zu München. Zeitschrift für Biologie, B. VII. — 2) Fodor: Hygienische Untersuchungen über Luft, Boden und Wasser. 1882. — 3) Möller: Ueber die freie Kohlensäure im Boden. Mittheilungen aus dem forstlichen Versuchswesen in Oesterreich 1878, Heft 2. — 4) Wollny: Untersuchungen über den Kohlensäuregehalt der Bodenluft. Landwirtschaft Versuchstation Bd. XXV i XXXVI. 5) Soyka: Die Lebensthätigkeit niederer Organismen bei wechselnder Bodenfeuchtigkeit. Prager med. Wochschrft 1885. — 6) Hüppe: Berl. klin. Wochschrft 1887, Nr. 12. — 7) Zeitschrift für Hygiene 1889, T. VI. — 8) Archiv. de méd. expérim. Tome I. p. 33 etc. — 9) Centralblatt für Bakteriologie T. VI. 1889. — 10) Archiv. f. Hygiene. T. XI. Heft I. — 11) Pfeiffer: Einfluss der Bodenwärme auf die Verbreitung u. den Verlauf der Cholera. Zeitschrift für Biologie VII. — 12) Emmerich: Die Verunreinigung der Zwischendecken. Zeitschrift für Biologie VIII. — 13) Centralblatt für Bakteriologie T. VII. Nr. 9.

III. Sprawy Towarzystw lekarskich.

Sekcja lwowska Tow. lekarzy galicyjskich

Posiedzenie 14 z dnia 22 listop. 1890 roku.

Przewodniczący kol. Schramm. — Obecnych członków 15.

Jako gość kol. Orzechowski z Krakowa.

Na wniosek kol. przewodniczącego wyrażono podziękowanie Rady Merunowiczowi i prof. Czyżewiczowi za ich gorliwą pracę około nowéj ustawy sanitarnéj.

2) Przewodniczący podaje na porządek dzienny naprzód sprawę wynalazku Kocha.

Zabiera głos kol. Wehr. Po przejściu historyi tegoż wynalazku i ważniejszych jego szczegółów twierdzi, że w obec ważności i rozgłosu téj sprawy wyczekując zachować się nie można, tak ze względu na naukę samą jak i na chorych i radzi, by sekcja zapatrywanie swoje w téj mierze ogłosiła.

Kol. Szpilman pokazuje strzykawkę Kocha, którą od 4 lat posiada. Zalety jéj 1) że nie ma tłoku, 2) łatwa do czyszczenia — jednakże nie jest wygodną przy wciąganiu płynu i wstrzykiwaniu. Sądzi, że trudno obecnie w téj sprawie coś stanowczego zrobić w obec braku dokładnych wyników. Ogłoszenie, aby chorzy obecnie do Berlina nie wyjeżdżali, z pewnością celu nie osiągnie.

Kol. Mahl odczytuje list Häringa pisany doń z Berlina, który odradza chorych wysyłać, gdyż obecnie taki natłok, że chorzy nawet dokładnie nie są badani.

Kol. Merunowicz wnosi, aby się na razie biernie zachować, bo ani limfy, ani dokładnych wiadomości nie mamy, a na chorych ogłoszenie sekcji wpływu nie wywrze.

Kol. Wehr zaś wnosi, aby ogłosić, że Towarzystwo ważność wynalazku uznaje, jednak dla braku limfy i pewnych dowodów stanowczego sądu wydać dotychczas nie może.

Sprzeciwiają się temu koll. Schramm i Lachowicz. Głosowaniem przyjęty wniosek kol. Merunowicza.

3) Kol. Rieger opisuje zakład mechanoterapeutyczny Dra Rotha we Wiedniu. Zakład obejmuje oprócz kancelaryi, poczekalni itd. 1) pokój do mięsienia, które Roth tylko ręcznie wykonywa na sofie o wysokości stołu (dla wygody masującego); 2) pokój z 8 przyrządami do czynnego działania chorego, aby pewne grupy mięśni wzmacniać; 3) cztery przyrządy do gimnastyki biernéj, służące do uruchomienia stawów i również do wzmocnienia mięśni (prelegent pokazuje rysunki tych przyrządów) — dalej przyrządy ortopedyczne, w końcu pokój dla kąpieli z wanną elektryczną. — Kol. Mahl opisuje podobny zakład Nikandera w Norderney.

4) Kol. Barącz przedstawia chorą, którą w lecie operował z powodu *aërocele mediana colli*. Przypuszcza, że u chorej była początkowo *fistula colli congenita incompleta int.*, która wskutek kaszlu w koklusz zmienila się w cystę. W dyskusyi zabiera głos kol. Wehr.

Za sekretarza Dr. Mukowicz.

Komisja przemysłowa Tow. lek. krak.

Posiedzenie z dnia 15-go kwietnia 1891 roku.

Przewodniczący prof. Dr. Korczyński. — Członków obecnych 10.

1) Na wniosek komisji balneologicznój uchwalono przedstawić Tow. lek. krak. memoryał do c. k. Prezydium Namiestnictwa wykazujący konieczną potrzebę rychłego zaprowadzenia w zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Krynicy ulepszeń i urządzeń tak co do czynników leczniczych, jakoteż co do higieny, policyi lekarskiej i ułatwienia komunikacyi. (Wniosek ten Tow. lek. zamieniło w uchwałę na posiedzeniu w dniu 6 maja 1891).

2) Na podstawie świadectw i wyrazów uznania wydanych w r. 1889 i 1890 dla Zakładu krowiankowego p. Doc. Kubickiego we Lwowie, komisja przyszła do przekonania, że krowianka ta, którą szczepiono i rewakcyonowano około 50,000 osób, przyjmuje się znakomicie. Ponowne doświadczenia, jakie obecnie z ramienia komisji przedsiębrał Dr. Murdzieński, wy-

kazały, że krowianka ta przyjmuje się pewnie i nie sprawia zbyt wielkiej reakcji. To też uwzględniając te warunki i zalety, uchwalono krowiankę tę i nadal popierać.

3) Przyjęto do wiadomości: a) Odpowiedź Zarządu Kółek rolniczych w sprawie zbierania roślin lekarskich. b) Sprawozdanie Dra Dworskiego z Przemysła o należytych sposobie fabrykacji win leczniczych przez p. Z. Kalickiego aptekarza w Przemyslu. c) Poświadczenie o należytych stanie zdrowia obory i służby stajennej mleczarni w Śledziejowicach i Grodkowicach. d) Zawiadomienie aptek. p. M. Zahradnika w Jeziernie, że na każdym pudełku kapsulek i perełek leczniczych umieszcza obecnie ceny, ażeby zapobiedz dowolnemu ustanawianiu cen w aptekach.

Za sekretarza: *Dr. Skrzyński.*

IV. Wiadomości bieżące.

* **Kraków** d. 14 maja. Na posiedzeniu Tow. lek. krak., odbytem w d. 6 b. m. przyjęto na członków Tow. Drów Stefana Skrzyńskiego i Maryjana Udziałę; prof. Korczyński i imieniem komisji balneologiczno-przemysłowej przedłożył projekt memoriału, wysłać się mającego do Prezydium Namiestnictwa w sprawie koniecznych reform w Krynicy i po dyskusji, w której wzięli udział prof. Madurowicz, Mars i Łazarski, projekt przyjęto z poprawką ostatniego; wreszcie prof. Obaliński zestawił z literatury przypadki dotyczące chirurgii dróg żółciowych i opisał operowany przez siebie przypadek kamienicy pęcherzyka żółciowego. W ożywionej dyskusji wzięli udział prof. Rydygier, Gluziński, Drowie Kryński, Świątek i prelegent.

* Komitet gospodarczy Zjazdu. VI na ostatnim posiedzeniu uchwalił następujący:

Program Wystawy Przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1891.

Celem wystawy jest przedstawić ogółowi publiczności a zbranym na Zjeździe lekarzom i przyrodnikom w szczególności ruch naukowy w piśmiennictwie przyrodniczym i lekarskim, owoce badań umiejętności, środki naukowe pomocnicze, jakimi obecnie się posługujemy, tudzież wszystko co z gałęzi przemysłu i rękodzielnictwa z naukami przyrodniczymi i lekarskimi w związku pozostaje, co się w kraju wyrabia, a więc nie potrzebuje być z zagranicy sprowadzane. W ten sposób mamy się rozpatrzyć, czego nam jeszcze brakuje, a jakie są zalety i niedostatki w tem, co już posiadamy.

Przedmioty więc kwalifikujące się do wystawy są następującego rodzaju:

I. Pisma peryjodyczne przyrodnicze, lekarskie, technologiczne i techniczne w rocznikach i numerach pojedynczych, wydawnictwa książkowe peryjodyczne ilustrowane i nieilustrowane. Dzieła traktujące o jakiegokolwiek gałęzi z nauk przyrodniczych lub lekarskich jakoteż rozprawy większe i mniejsze z tychże nauk i wszystkich z nimi związek mających. (Wystawione być mogą tylko rzeczy wydane w ostatnim dziesięcioleciu t. j. od roku 1881 włącznie). Diagramy, kartogramy i mapy z zakresu demografii, fizjografii, statystyki zdrowotnej, higienicznej i zdrojowej, plany szkół, łazienek, rzeźni, szpitalów, rozmaitych zakładów dobroczynnych, higienicznych urządzeń w fabrykach i pracowniach rękodzielniczych. Drzeworyty, litografie, sztychy, fotografie i inne sposoby odwzorowywania przedmiotów, mających związek z naukami przyrodniczymi i lekarskimi.

II. Wszelkiego rodzaju przyrządy fizyczne, matematyczne, mechaniczne itp. modele, plany; rysunki lub opisy, będące owocem samodzielnej pracy wynalazczej polskiej, zdolne przyczynić się do wytworzenia obrazu, o ile można zupełnego, historii działalności wynalazczej Polaków.

III. Środki naukowe pomocnicze: okazy flory, fauny, skamielin rozmaitych pokładów. Górnictwo. Hutnictwo. Ogrodnictwo. Preparaty anatomiczne i anatomopatologiczne sztucznie przechowywane. Zbiory preparatów mikroskopowych. Okazy przyrodnicze i wyroby anatomiczne sztuczne z różnych materyj (masa, wosk, gips etc.). Okazy i modele z zakresu techniki naukowej różnych gałęzi umiejętności przyrodniczych i lekarskich, higieny i technologii.

IV. Przetwory chemiczne. Wyroby chemiczno-technologiczne. Leki surowe krajowe. Wyroby farmaceutyczne fabryczne, jakoto: czekolady lekarskie, kapsułki, kołaczyki itp. Wyroby wchodzące w zakres „Pharmacopea elegans“. Przemysł aptekarski. Kosmetyki, o ile skład ich znany urzędowi zdrowia. Wyroby przemysłu zdrojowego, jakoto: Wody mineralne polskie, ługi, sole i wszystkie inne przetwory z takowych wyrabiane.

V. Pokarmy i napoje świeże, surowe i przerabiane. Konserwy. Jarzyny suszone z przedstawieniem sposobów suszenia i konserwowania. Napoje i trunki zdrowotne. Zestawienia fałszowań potraw i napojów. Środki desinfekcyjne. Przyrządy gimnastyczne i wszystkie inne służące do utrzymania i poprawy wzrostu i siły.

VI. Narzędzia anatomiczne, chirurgiczne, okulistyczne, położnicze i semiotyczne. Opaski. Przyrządy ortopedyczne, elektrolekarskie, balneotechniczne, higieniczne. Narzędzia weterynaryjne. Przyrządy chemiczne, fizyczne, optyczne, meteorologiczne i astromiczne.

VII. Przyrządy i materyjały do pielęgnowania chorych. Nosze, wózki, namioty, baraki, wozy szpitalne, wagony, jakoteż przyrządy i materyjały do ratowania publicznego.

VIII. Wszystkie inne przedmioty, które się nie dały pomieścić w powyższych działach, a mające związek z naukami przyrodniczymi i lekarskimi.

Uchwały komitetu gospodarczego zjazdu obowiązujące obustronnie tak komitet wystawowy jak i wystawców:

1. Wystawa przyrodniczo-lekarska i wynalazków naukowych polskich odbędzie się w Krakowie w lipcu b. r. w salach szkolnych gimnazjum św. Anny.

2. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi 17 lipca, tj. w dniu otwarcia zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, zamknięcie dnia 26 lipca t. r. Rozdanie nagród dnia 20 lipca podczas ostatniego publicznego posiedzenia zjazdu.

3. Jako nagrody przeznaczył komitet: Dyplomy honorowe, medale srebrne, medale brązowe i listy pochwalne.

4. W wystawie mogą brać udział tylko przemysłowcy polscy.

5. Sędziowie (Jury) wybrani zostaną większością głosów członków obecnych na pierwszym publicznym posiedzeniu zjazdu z grona członków, uczestników lub z poza grona stosownie do uchwały, jaka zapadnie na tem posiedzeniu.

6. Za okazy wystawione, będące przedmiotem handlu, opłacać należy za metr kwadratowy powierzchni, bez względu na wysokość, na stole i ścianie po 4 fl. na podłodze po 2 fl. na gankach i podworcu po 1 fl. w. a.

Przedmioty te mają być wystawione we własnych szafach, witrynach lub na podwyższeniach, a dekoracye pojedynczych szaf i witryn należą również do wystawcy. Przy przedmiotach wystawionych mogą być dołączone specjalne katalogi wystawcy, cenniki, ogłoszenia, adresy itp., które według życzenia wystawcy mogą być także rozdane zwiedzającym.

7. Wystawy zbiorów naukowych, nie będących przedmiotem handlu, nie opłacają za zajmowane miejsca.

Bardzo jest pożądanem, aby i zbiory naukowe wystawione były we własnych witrynach właścicieli, gdyby jednak to być nie mogło, wystawca powinien wcześniej porozumieć się z komitetem wystawowym, który będzie się starał poczynić wszelkie ułatwienia do stosownego umieszczenia zbiorów pod osłoną szkła, o ile na to pozwolą środki materyjalne wystawy.

8. Gdyby który z wystawców opłacających za miejsce życzył sobie, aby komitet zajął się dostarczeniem mu odpowiedniej szafy, witryny lub podwyższenia, powinien się z góry porozumieć z komitetem w tym kierunku, a zarazem w karcie zgłoszenia się życzenie to swoje uwidocznic w rubryce „Uwaga“.

9. Przy wszelkich przedmiotach przesyłanych na wystawę, należy napisać ich cenę szacunkową w karcie ogłoszenia, a to celem asekuracji, której komitet dokona.

10. Przedmiotów wystawionych nie wolno przed zamknięciem wystawy bez osobnego pisemnego upoważnienia komitetu z wystawy usuwać.

11. Od sprzedanych na wystawie przedmiotów Komitet pobiera 5% na rzecz wystawy.

12. Komitet ręczy za całość przedmiotów na wystawę przesłanych od chwili odebrania przesyłki, jeżeli karta zgłosze-

nia we wszystkich rubrykach dokładnie wypełniona w oznaczonym czasie Komitetowi doręczoną została, a także oświadcza, że tylko te przedmioty w katalogu wystawy umieszczone będą, które w karcie zgłoszenia się wymienione zostaną a odpowiednia karta zgłoszenia się w terminie oznaczonym Komitetowi doręczoną została.

13. Celem reklamowania skutecznego firm przemysłowców, ustanowił Komitet przy katalogu dział osobny in seratów po cenie następującej: za całą stronicę 10 złr., za pół stronicę 5 złr., a za 1/4 stronicę 3 złr. Leży w interesie przemysłowców, aby o swych zakładach o ile możności jak najdokładniejsze podali publiczności uwiadomienia a firmy swe rozgłosili, co w obec rozdawania katalogów za darmo członkom, uczestnikom zjazdu i wystawcom, rozsprzedawania katalogów poniżej kosztów druku publiczności, w końcu w obec okoliczności, że członkowie i uczestnicy zjazdu przedstawiają tę część publiczności, która z firmami na wystawie reprezentowanymi najwięcej stykać się musi już z natury swojego fachu, zdaniem Komitetu tym sposobem najskuteczniej poprze przemysł, dla którego wystawa nasza ustanowiona.

14. Gdyby który z wystawców życzył sobie co do swego przedmiotu na wystawie się znajdującego dawać publiczne ustne wyjaśnienia lub wykonywać eksperymenty, powinien uprzedzić o tem Komitet, a to celem oznaczenia dnia i godziny, jakoteż poczynienia dla takiego wystawcy możebnych ułatwień.

15. Wszelkie korespondencje mają być przesyłane franco pod adresem: Dr. Michał Sliwiński w Krakowie, wszelkie zaś przedmioty na wystawę pod adresem: Na wystawę przyrodniczo-lekarską w gimnazyjum św. Anny w Krakowie.

16. Ostateczny termin zgłaszania się jest dzień 20-ty czerwea b. r. Ostateczny termin przysyłania przedmiotów na wystawę jest dzień 10-ty lipca b. r.

Po tym terminie tylko za osobnem porozumieniem się z Komitetem i to wyjątkowo mogą być przesyłki przedmiotów przyjęte na wystawę.

17. Przedmioty mają być uprzątnięte zaraz po zamknięciu wystawy, najpóźniej w 14 dni potem. Przedmioty do tego czasu nie usunięte sprzedane zostaną na ryzyko wystawcy, a pieniądze złożone u przewodniczącego Komitetu, gdzie przez miesiąc będą do rozporządzenia wystawcy, poczem obrócone zostaną na cel, jaki Komitet uzna za właściwy.

* Do sekcji medycyny wewnętrznej VI Zjazdu lekarzy zgłoszono następujące odczyty:

1) Dr. Sokołowski. Przyczynę do patologii spraw zapalnych migdałków. 2) Dr. Dobrzycki. Rzecz o klimatoterapii. 3) Dr. Rajchman. a) O rozpoznawaniu i leczeniu tak zwanęj kolki wątrobowej; b) Przyczynę do patologii żołądka. 4) Dr. Pacanowski. a) O wymiotach nerwowych u подростков; b) O przepłukiwaniu kiszek. 5) Dr. Opolski. Wynik własnych doświadczeń z limfą Kocha. 6) Dr. Biegański. O zakładaniu pracowni klinicznych mikroskopowo-chemicznych przy szpitalach prowincjonalnych; b) Przyczynę do nauki o nerwicach urazowych.

Nadto przyjęli na siebie referaty: Dr. Rosenblatt i Dr. Kniaziołucki co do tematu „czy skuteczniejsze jest leczenie w krztuścu miejscowe czy też wewnętrzne“, — a prof. Dr. Jakubowski i Dr. St. Momidłowski co do tematu: „Porównanie wyników leczenia dławca za pomocą tracheotomii a intubacji krtani metodą O'Dwyera“.

* VI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Do sekcji medycyny teoretycznej zgłoszono następujące tematy:

1) Dr. Beck i prof. Cybulski: O zjawiskach elektrycznych w korze mózgu. Sprawozdawca Dr. Beck. 2) Prof. Cybulski i kand. med. J. Zanietowski: O zastosowaniu kondensatora do podrażnienia nerwów i mięśni zamiast przyrządu saneczkowego du Bois-Reymonda. 3) J. Zanietowski: Porównawcze badania pobudliwości rozmaitych nerwów u różnych gatunków zwierząt.

Do sekcji psychologicznej:

1) Doc. Dr. R. Raciborski ze Lwowa: O wartości mierzenia objawów psychicznych. 2) Dr. Julijan Ochorowicz:

z Warszawy: O stosunku psychologii do medycyny. 3) P. Adam Mahrburg z Warszawy: a) Teoryje uczeń elementarnych (przyjemności i przykrości); b) Apercepcyje i automatyzm psychofizjologiczny; c) Wzruszenia i ich wyrazy.

* Z ogłoszenia Namiestnictwa morawskiego z d. 23 grudnia 1890 r. dowiadujemy się, że w Rożnowie, dokąd corocznie udaje się znaczniejsza liczba suchotników, sprawdzono urzędownie znaczne rozszerzenie suchot pomiędzy stałymi mieszkańcami tak, że w tem uzdrowisku na 100 zmarłych stałej ludności (prócz gości) umiera z samych tylko suchot 25 osób, gdy przeciętna cyfra umierających ze suchot w całej Morawie wynosi tylko 15%. Pokazuje się więc, że mieszkańcy Rożnowa obsługując suchotników, zarażają się wylchając zakażone powietrze w nieodpowiednio oczyszczanych pokojach podczas trzepania mebli, pościeli, bielizny itp., i że choroba ta, dotąd rzadko występująca w Rożnowie, tak znacznie w ostatnich czasach tam się rozszerzyła. Te same spostrzeżenia co do Mentony i innych zagranicznych uzdrowisk podali: Dr. Cornet w dziele „*Ueber Tuberculose*“ i prof. Heller z Kielu na zjeździe niemieckich higienistów w r. 1889 w Strasburgu.

* Jak donosi Gazeta rzeszowska do szczepienia ospy w roku bieżącym delegowani zostali przez c. k. Namiestnictwo dla powiatu rzeszowskiego następujący lekarze: lekarz powiatowy Dr. Barzycki, oraz Drowie Bojniewicz, Fijałkowski, Kolesiński, Patryn, lekarz Rotter i Drowie Szczepański, Zennermann i Zagórski. Szczepienie odbywać się będzie tylko krowianką.

* W tygodniu 17-ym (26 kwietnia do 2 maja) było w Krakowie małżeństw 15, urodzin 44, skonów 48 (33-46), z tych z gruźlicy 8, z zapalenia płuc 7, z dławca i błonicy 4, z niezłytu żołądka i jelit 3.

* **Wiadomości osobowe.** Stopnie doktorów w. nauk lek. otrzymali w Uniw. Jagiell. pp. Zenon Peleczar z Krzeszowic, Gustaw Malinowski z Nadworny i Wiktor Borysiewicz z Buska w Galicyi.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie posiedzenie zwyczajne we Środę dnia 20 maja b. r. o godzinie 6 tej wieczorem w sali wykładowej prof. Łazarskiego (ul. św. Anny, *Collegium physicum*). — Porządek dzienny: 1) kol. kol. Sroczyński: Przypadek gruźlicy tęczówki; 2) kol. Wojtaszek: Czy sole żelaza mogą działać trująco na organizm zwierzęcy? 3) kol. Momidłowski: O intubacji krtani w dławcu u dzieci.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. L. Blumenstok.

NAJSKUTECZNIEJSZĄ PRZECZYSZCZAJĄCĄ

WODĘ GORZKĄ 58-10-2

FRANCISZKA JÓZEFA

znaną wodę mineralną, poleca łaskawym
względem P. Lekarzy Dyrekcyjja w Budapeszcie.

Dr. Weissenberg

(władający polskim językiem)

ORDYNUJE COROCZNIE

W KOŁOBRZEGU.

Dr. KAZIMIERZ KADEN

ordynuje jak w roku zeszłym

w Iwoniezu 50-8-4

od 1 Czerwca.

Dr. Kazimiera Kruszyński

ordynuje jak w latach poprzednich

W SZCZAWNICY.

52-9-3

Zuckmantel, Szląsk austr.**UZDROWISKO i ZAKŁAD WODOLECZNICZY**

Zakład dla fizykalnych metod leczenia: hydro- i mechano-
terapija, gimnastyka szwedzka, masaż. Elekterapija: galwa-
nizacyja, faradyzacyja, franklinizacyja. Kąpiel elektryczna.
Pneumatoterapija. Kuracyja dyjetetyczna i terenowa. Wsp-
niałe powietrze górskie i leśne.

Ceny umiarkowane. — Prospekty rozsyła się darmo i oplatnie.

Właściciel i lekarz kierujący: 31-20-8

Dr. Ludwik Schweinburg,

dlugoletni I. asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben.

DR. MED. CZESŁAW STICHE

ordynuje

W KARLSBADZIE.

Mieszka Kreuzgasse, Insel Rügen. 54-6-2

**WYDAWNICTWO DZIEŁ LEKARSKICH POLSKICH
W KRAKOWIE**

staraniem i nakładem swoim wydało następujące nowsze dzieła:

1. *Obaliński*. Wykłady z zakresu chorób dróg mo-
czowych męskich 1-80 ct.
2. *Zuliński*. Higijena szkolna 1-60 "
3. *Dujardin-Beaumetz*. Higijena żywienia 2- "
5. *Wiczkowski*. Podręcznik do rozbioru moczu 2-85 "
5. *Smoleński*. Hydroterapija (II. wydanie) 2-50 "

a tylko co opuściła prasę rozprawa 15-3-1

Dr. Wł. Harajewicza: O leczeniu gimnastycznym
chorób niewieśkich sposobem Thure Brandta — 40 "

Powyższe dzieła są do nabycia w księgarni S.
A. Krzyżanowskiego w Krakowie i we wszystkich
znaczniejszych księgarniach oraz w Zarządzie Wy-
dawnictwa (Kraków ul. św. Krzyża Nr. 3).

Dr. IGNACY POREBOWICZ

ordynuje jak w sezonie ubiegłym

W RABCE.

68-4-1

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Dra J. KOŁĄCZKOWSKIEGO

w Szezawnicy na Miedziusiu,

otwarty 20 maja do 30 września 1891 r., został po-
nownie rozszerzony i ulepszony podług systemu prof.
Winternitza. Kierować zakładem będzie Dr. Kołacz-
kowski, który uzupełnił swoje wiadomości w dzie-
dzinie hydroterapii i chorób nerwowych w Wiedniu
i Berlinie. — Prospekta na żądanie wysyła Zarząd.
J. Żochowski 44-15-5 Dr. Kołaczkowski
zarządca. właściciel i kierownik Zakładu.

Dr MICHAŁ KAUFMANN

ordynować będzie jak w latach poprzednich przez sezon kąpielowy

w Maryjenbadzie.

(VILLA LISSA).

57-10-2

W atonii kiszek, nerwobólach i otyłości łączy kuracyję zdro-
jową z mięsieniem (*Massage*), które sam wykonywa.

34-4-4

Perła Karpat w gór. Węgrzech. Najsilniejsze
źródła siarczane w monarchii Austro-Węg.,
naturalne ciepłe 28-32° R. Stacja
kolei państwowej austr.-węg.
Tepla. Trenczyn-Cie-
plice. Z Krakowa
dostać się można
przez Bogumiu-
Żylinę w 9
godz.

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

wska-
zane w prz-
dny, gośceca, po-
rażeni, nerwobólów,
rwy, chorób przewlekł.
skóry, próchn. i obumarcia
kości. W maju i wrześniu można
mieć za 3 złr. dziennie: pokój, ką-
piele i całe utrzymanie. — Bliższe
wiadomości i ilustrowane prospekty
rozsyła bezpłatnie: Zarząd kąpielowy.

LUHACZOWICE.**Dr. E. SPIELMANN**

Z WIEDNIA 49-8-2

jest czynnym jak w latach poprzednich jako
urzędowy lekarz zdrojowy w Luhaczowicach na
Morawie.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY**VÖSLAU-GAINFAHRN**

godzina drogi od Wiednia

otwarty przez rok cały.

Prospekta można otrzymać bezpłatnie na żądanie u wła-
ściciela, cesarsk. rady Dr. Friedmanna w samym zakładzie,
lub też we Wiedniu I. Opernring 3. 56-6-3

JAN IHNATOWICZ

magister farmacji i chemik sądowy, wyrabia od 1875 r. mydła lecznicze odszczególnione na Wystawach krajowych, zagranicznych i lekarsko-przyrodniczych 10 medalami zasługi i dyplomem honorowym.

Wszystkie moje mydła lecznicze są zdumiewających skutków, przewyższają co najmniej o 100% wszelkie dotychczasowe mydła, są też o wiele tańsze i przyjemniejsze w użyciu. Nietylko bowiem, że choroby skórne są przez nie w jak najkrótszym czasie uleczone, ale także uzyskana przez nie działalność skóry przyczynia się do osiągnięcia świeżej, pięknej i białej cery.

Mydło będzwinowe używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych, usuwa szorstkość skóry, a cerze nadaje czerstwość i aksamitną miękkość i delikatność. Kawalek 25 ent.

Mydło boraksowe, wpływa bardzo korzystnie na skórę, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest znakomicie działającym środkiem przeciw opaleniu, pryszczynom i pęcherzykom na twarzy, przeciw piegom i nieczystościom na skórze. Kawalek 25 ent.

Mydło kamforowe, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwonosć z twarzy i rak. Kawalek 25 ent.

Mydło kamforowo-siarkowe, usuwa czerwonosć z twarzy i nosa, opalenie słoneczne i piegi. Kawalek 30 ent.

Mydło karbolowe, bardzo korzystnie jest myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem zabezpieczenia się od epidemii. Kawalek 20 ent.

Mydło karbolowo-piaskowe, do mycia rąk dla pp. lekarzy i aku-szerek, według przepisu WP. Dra med. Stroynowskiego. Kawalek 20 ent.

Mydło kreolinowe, zawiera 5% czystej kreoliny, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszczę, liszaję, świerzby, trądniki, skórę odświeża i wydelikatnia. Kawalek 35 ent.

Mydło sarkowe, z wielkim powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczę i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze. Kawalek 25 ent.

Mydło siarkowo-smołowe, mydło to składa się z 40% smoły a 10% siarki, przeważnie bywa używane na świerzby. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przy tej słabości, przewyższyło ono bowiem wszystkie nowo wynalezione a tak kosztowne środki. Kawalek 35 ent.

Mydło smołowo-glicerynowe, składa się z 35% gliceryny i 10% smoły (dziegciu), jest pod każdym względem jednym z najlepszych desinfekeyjno-higijenicznym mydłem toaletowym. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego, jest przez odwietrzanie i skórę zmiękczającą własność znakomitą oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, wgrów i t. p. Kawalek 30 ent.

Mydło smołowe, zawiera 40% smoły (dziegciu); usuwa pryszczę, liszaję, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie. Kawalek 30 ent.

Mydło storaksowe, używa się przy cierpieniach naskórnych, a przeważnie przy świerzbach. Kawalek 30 ent.

Mydło tymolowe, zawiera 3% tymolu, znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów. Kawalek 50 ent.

Uwaga: Przy większej ilości tak dla PP. lekarzy, jak i odsprzedających odpowiedni procent.

29 - 22 - 6.

IWONICZ

Zakład zdrojowo - kąpielowy

Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające.

Skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostny, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytym w głęb. 371 metr. źródłem słono jodowem o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe, tuszowe i basenowe. — Mleko, żółtyca, inhalatoryjum. — Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza. Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców pod kierunkiem prof. gimn. lwow. Dra Weigla i lekarza zakładów. — Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20-go Maja do końca Września. Mieszkania w 1 szym i ostatnim sezonie tańsze. Rady lekarskiej udzielają **Dr. Kl. Debicki**, lekarz zakładowy i **Dr. Kazimierz Kaden**.

Składy wód min. soli i ługu na kąpiele domowe we wszystkich aptekach i handlach wód w kraju i za granicą.

Prospekta oplatnie rozseła *Dyrekcja*. 55—6—2

ZDROJOWISKO
PISTYAN

Med. i Chir. Dr. **S. Weinberger** od r. 1869 lekarz zdrojowy w Pistryan, udziela wszelkich objaśnień dotyczących się tego zdrojowiska. Broszury zdrojowe nabyć można u **Braumüllera**, księgarza w Wiedniu. 48—2—2

Apteka pod „ZŁOTYM SŁONIEM“ w Krakowie

(ul. Grodzka 1. 22.)

utrzymuje stale na składzie wszelkie przetwory, odczynniki i barwiki anilinowe, używane w mikroskopii i bakterjologii; odczynniki chemiczne czyste, olejki eteryczne, balsamy, żywice, lakiery oraz szkiełka nakrywkowe, przedmiotowe i epruwetki (rurki odczynnikowe) i t. p. Osobne cenniki tych przetworów rozsyła na żądanie bezpłatnie i franco. Ma także na składzie sztyfty siarkanu miedziowego do ócz, szlifowane flaszki oraz pendzelki najdelikatniejsze do ócz

O czem mając zaszczyt zawiadomić, polecam się względem interesowanych. 6-16-13 **E. Stockmar.**

LUBIENIŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyi kolejowej w Gródku i Szczereu położony, otwartym zostaje dnia 20-go Maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ent. od osoby, wózkami z Gródka po 40 ent.

Lekarz Zakładu **Dr. Rieger**, radca zdrowia.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (masaż i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOSC!** Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewyłączając gruźlicę za pomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 et. do złr. 1:20 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwo zatwierdzone.

Fajakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy. Obszerny, wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie 64-6-1

Dyrekcja Zakładu.

Iszy KONCESYJONOWANY

ZAKŁAD KROWIANKOWY

polecony przez

krak. Towarzystwo lekarskie a pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego

Weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi rozseła zawsze

KROWIANKĘ WYPRÓBOWANĄ

zbieraną pięć razy w tygodniu.

Cena fioletu na 8—10 pastulek 1 złr.

w większych ilościach stósowny opust.

Lwów. — Ulica Batorego 7. 63-10-1

Dr. Józef Tugendhat

emeryt. c. k. lekarz powiatowy etc. — ordynuje także w r. b.

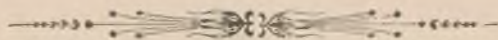
W KARLSBADZIE

i mieszka 62-12-1

Mühlbadgasse, w domu „Kettenbrücke“.

STRICTISSIMAE PARATAE!

CAPSULAE ET PERLEA MEDICINALES „HYGEA“.



Capsulae elasticae

cum: Ol. Ricini, Ol. Jecoris, Bals. Copaivae, Extr. Cubeb. aeth., Extr. Filic. mar. aeth., Ol. Santali ostind., Paraldehydo, Ung. Hydrarg. Ph. VII. w dawkach dokładnych po: 1·0, 1·5, 2·0, 3·0, 4·0; w osłonkach własnego wynalazku, z papieru woskowanego; po czem łatwo je odróżnić od innych podobnych wyrobów.

Capsulae durae

tylko w oryginalnych pudełkach po 50 lub 100 sztuk z oznaczoną stałą ceną. — Cena za 100 kapsulek.

Camphor. monobrom. 0·05	Ol. Amygd. 0·25.	1 zhr. 50 ct.	Kreosoti e bitum. fagi 0·05	Ol. Jecoris 0·25.	1 zhr. 10 ct.
Guajacoli pur. 0·05	Ol. Amyg. 0·25	1 " 40 "	" " " 0·10	" " 0·20.	1 " 30 "
Kreosoti e bitum. fagi 0·05	Bals. de Tulu 0·20	1 " 20 "	" " " 0·05	Natr. arsenicic.	
" " " 0·10	" " 0·20	1 " 40 "	0·001. Bals, de Tolu 0·20	1 " 50 "
" " " 0·05	Morrhual 0·20.	2 " 20 "	Ol. Santali ostindicum verum 0·30	2 " 50 "
" " " 0·05	Ol. Amyg. 0·25	1 " 10 "	" " " " 0·50	4 " — "
" " " 0·10	" " 0·20	1 " 30 "	" Terebinth. rect. 0·30 vel 0·50	1 " — "
	Terpinoli 0·10	Ol. Amyg. 0·20	1 zhr. 50 ct.		

Perlae

tylko w oryginalnych pudełkach po 100 sztuk.

Guajacoli 0·05	Ol. Amyg. 0·10	1 zhr. 40 ct.
Kreosoti e bit. fagi 0·025	Bals. de Tolu 0·10	1 zhr. 20 ct.
" " " 0·05	" " 0·10	1 " 20 "
" " " 0·05	Ol. " Amyg. " 0·10	1 zhr. 10 ct.
" " " 0·10	" " 0·10	1 " 30 "
" " " 0·05	Ol. Jecoris 0·10	1 " 10 "
" " " 0·10	" " 0·10	1 " 30 "
Morrhual (od firmy E. Merck)	0·20	2 zhr.
Nitroglycerini 0·0005 vel 0·001	Ol. Amyg. 0·15	2 zhr.
	w rurkach szklanych po 20 sztuk	50 ct.
Ol. Santali ostindic. verum	0·20	2 zhr.
Ol. Terebinth. rect. 0·15	= 6 kroplom 1 zhr., w rurkach szklanych po 20 szt.	30 ct.
	(obliczenie 25 kropli na jeden gram jest mylne.)	
Terpinoli 0·10	Ol. Amyg. 0·10	1 zhr. 50 ct.

Kapsułki z kreoliną, ichtyolem, Etr. Filicis mar. Etr. Granati tylko na zamówienie, gdyż do dłuższego przechowania nie nadają się.

Również kapsułki elastyczne z Ol. Jecoris tylko świeżo robione są odpowiednie, albowiem powłoka żelatynowa po dłuższym czasie staje się nawet w gorącej wodzie nierozpuszczalna.

Na zlecenie WW. PP. lekarzy napełniam kapsułki wskazanymi lekami w dowolnych dawkach i kombinacjach, pojemności 0·10, 0·15, 0·20, 0·30, 0·50, 0·70, 1·00, 1·50, 2·0, 3·0 i 4·0.

Ponieważ kapsułki moje „Hygea“ bywają po różnych cenach sprzedawane, więc idąc za radą JW. prof. Dra Korezyńskiego, ustanowiłem powyższe stałe ceny i wydaję tylko w oryginalnych pudełkach. Ciężka jest jeszcze walka z wyrobami zagranicznymi wątpliwj jakości, więc śmiem zwrócić się z uprzejmą prośbą do WP. Lekarzy, aby zapisując:

Capsulae lub Perlae medicinales „Hygea”,

raczyli zwracać uwagę chorych na tożsamość.

W Krakowie utrzymują Pp. aptekarze: **Sobierajski** kapsułki twarde; **K. Wiszniewski** kapsułki twarde i elastyczne z olejem rącznikowym.

Bez ordynacyi lekarskiej bezwarunkowo kapsułek nie wydaję.

M. Zahradnik.

L. 384. Komisyja przemysłowo-lek. Tow. lek. krak.

Do

Wielmożnego Pana mag. farm. **M. Zahradnika**,
Aptekarza w Jeziernie.

59—1—1

„Towarzystwo lekarskie krakowskie uchwałą z dnia 8 kwietnia b. r. powziętą na wniosek swj Komisji przemysłowo-lekarskiej orzekło, że kapsułki i perełki przez WPana wyrabiane, a już poprzednio przez Tow. lek. krak. uchwałami z dnia 4 grudnia 1888 i z dnia 12 lipca 1890 polecane, czynią zaszczyt krajowemu przemysłowi aptekarskiemu. Zarówno czystością i dobrocią leków, jakoteż dokładnością dawek i starannością wykonywania, a wreszcie bardzo umiarkowaną ceną, odróżniają się one nader korzystnie od wielu podobnych wyrobów zagranicznych.

„To też Towarzystwo lekarskie krakowskie uznaje kapsułki i perełki WPana, zawierające w sobie leki w rozmaitych dawkach (a mianowicie: balsam kopaiwiany, wyciąg kubebów, wyciąg paprotki, wyciąg granatu, tran, olj rącznikowy, olejek santalowy, paraldehyd, szaruchę, iechtyol, balsam peruwiański, bromek kamfory, kreolin, nitroglicerynę, gwajakol, kreosot, morrhuel, olejek terpentynowy i terpinol) jako przetwory godne polecenia i rozpowszechnienia.

„Tow. lek. krak. upoważnia zarazem Pana do używania na swych wyrobach napisu:

„Kapsułki elastyczne i twarde (względnie perełki) polecane przez Tow. lekarskie krakowskie“.

Kraków dnia 10 kwietnia 1891.

Prezes Tow. lek. krak.
Prof. Dr. Gluziński.

Przewodn. Kom. przem. T. l. k.
Prof. Dr. Korezyński.

Za sekretarza Kom. przem. T. l. k.
Dr. Skrzyński.

DR. TOMASZ ZAREMBA

ordynuje jak dawniej od 10 Czerwca

W SZCZAWNICY

Villa Atylla.

66—10—1

Dr. JAN ROSNER

b. asystent kliniki Położniczo-ginekologicznj Uniw. Jagiellońskiego

ordynuje, jak zwykle

w Franzensbadzie

(STEINHAUS).

61—13—1

Dr. Zdzisław NIESZKOWSKI

(z Warszawy)

65—6—1

jak zwykle ordynować będzie

w Szczawnicy.

Dr. Z. DOBIESZEWSKI

ordynuje jak zwykle

60—6—1

podczas sezonu zdrojowego

W MARYJENBADZIE.

Stacja kolei
MUSZYNA-KRYNICA,
z Krakowa 8 godz.
ze Lwowa 12 " "
z Buda-Pesztu 12 " "

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicji.

najobfitsza szczawa żelazista.

W miejscu
Poczta 3 razy dziennie,
Telegraf, Apteka.

Położenie górskie w Karpatach 590 metr. nad p. m.

Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymane.

Środki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader bogate w gaz kwasu węglowego, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 1890 wydano ich przeszło 35,000).

Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1890 wydano ich 14,000).

Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, — dalej, picie wód Krynickiej i Słotwińskiej, żentycy, kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku, i t. d.

Mieszkania: Przeszło 1400 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzonych w piece. „Hotel pod trzema różami“ i dom gościnny „pod Zamkiem“ służą do tymczasowego umieszczenia osób świeżo przybywających.

W Maju, Czerwcu i Wrześniu ceny pomieszkań i kąpiele są niższe.

Spacery: Wielki park świerkowy z wygodnymi ścieżkami, licznymi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, — rozliczne bliższe i dalsze spacerowanie po równi i po górach, wycieczki w uroczą bliższą i dalszą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki: Kilka restauracyj, kilka mleczarni, 2 cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowymi restauracya, sala bilardowa i do gier, kregielnia, kasyno, 2 wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wronskiego od 21 maja, fotograf, sklepy i rekwizycyjni wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywający, i t. d.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dra Kopfa, praktykuje 7 lekarzy.

Frekwencya roczna wynosi przeszło 4.500 osób.

W sanym zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony:

C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY (HYDROPATYCZNY)

pod kierownictwem specjalisty Dra EBERSA.

(w roku 1890 wykonano 24.000 procedur hydropatycznych)

Osoby leczące się w c. k. Zakładzie wodoleczniczym mogą znaleźć pomieszczenie w świeżo otwartym prywatnym pensjonacie Dra Ebersa, zastosowanym do potrzeb hydropaty.

Sezon otwarty od 15 Maja do 30 Września.

Na żądanie udziela wyjaśnień c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

42—6—2

Kąpiele borowinowe w domu



Wygodne środki do urządzania

kąpiele mineralnych borowinowych i żelazistych w domu i w każdej porze roku.

Od wielu lat wypróbowane w: Metritis, Endometritis, Oophoritis, Parametritis, bladaczce, niedokrewności, żołądź, krzywicy, upłwach białych, skłonności do poronień, porażeniach częściowych, paręczach, dnież, gościen, guzach krwawnicowych i w celu ułatwienia wessania wypocin.

Henryk Mattoni Franzensbad, Karlsbad, Wiedeń, Budapeszt.

Nabyć można we wszystkich aptekach, drogeriach i składach wód mineralnych.

W Niemczech nie ulegają wyciągi borowinowe oczeniu.

Paczka { do Niemiec 50 fen. } porto zawiera 4 skrzyneczki po
{ do Austrii 30 cnt. } 1 kilo soli borowinowej. 13—17—7

ZAKOPANE

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

na Klemensówce w Zakopanem,

istniejący od lat 12, z każdym rokiem prawie powiększa liczbę ubikacyi i uzupełnia urządzenia, jak tego wymaga postęp nauki higieny i terapii. Wody źródłanej dostarcza obficie własny wcdociąg Klemensówki, umeblowanie pokoi przyzwoite, łóżka z materacami i sprężynami, kuchnia w własnym zarządzie odpowiada wszelkim wymogom. Środki lecznicze: hydroterapija, gimnastyka lecznicza z ortopedyją, mięszenie i zawieszanie, elektroterapija i hipnoza. Ceny za leczenie, stół i mieszkanie razem dziennie od osoby 3 do 5 zlr. według wyboru pokoju. — Kierujący lekarz i właściciel zakładu

Dr. Wenanty Piasecki.

53—6—2

SANTAL MIDY.

Aptekarza I. klasy w Paryżu.

Santal Midy zastępuje w terapii kopaiwę i kubebę, gdyż nie wywołuje podrażnienia żołądka, ani rozwolnienia przytem ogranicza bardzo prędko wycieki rzeżączkowe.

Każda kapsułka Santalu Midy zawiera 20 centigramów esencji santalowej, zupełnie czystej. Dawka wynosi 6—12 kapsulek dziennie, którą to ilość zmniejszać należy w miarę jak i wyciek się zmniejsza.

Skład w Paryżu 8. r. Vivienne, oraz we wszystkich aptekach.

16—6—5

Tölz Uzdrowisko koło Monachium. Powietrze górskie, źródła jodowe. — Wskazania: Choroby kobiece, żoły, przewł. cierpienia skóry, kiła. Wiadomości u Dra Letzel (podczas zimy w Monachium, podczas lata w Tölz). 35—16—7

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Dra CHRAMCA

W ZAKOPANEM

otwarty zostaje
z dniem 1-go marca b. r.



Prospekty wysyła na żądanie administrator
Jaroszyński

i udziela objaśnień

Dr. CHRAMIEC

właściciel i kierownik zakładu.

22—26—15

HAY'A

pierwszy c. k. koncesyjonowany i subwencyjono-
wany przez W. Ministerstwo

Zakład szczepienia krowianki
w Wiedniu, Alserstr. 18.
(Założony w roku 1873.)

Rozsyała przez cały rok czystą zwierzęcą
limfę w fiolkach, flakonikach (Pasta-Lymphe)
i w igiełkach kościanych.

➡ Za przyjmowanie limfy ręczy się,
tak, że w razie nieprzyjęcia tejże udziela się
bezpłatnie innej. ➡ 46—12—4

➡ Wskutek licznych zamówień ze strony p. t. urzędów
i lekarzy prakt. osiągnięto tak wielki obrót, że zakład jest w moż-
ności cenę znacznie obniżyć. Jedna fioła dla 2—3 szczepień kosztuje
1 złr. Na żądanie mogą być mniejsze po 50 ent. — Flakonik limfy
gęstej (Pasta-Lymphe) 1 gr. wystarczający dla 100 szczepień, 10 złr.

W DOMU:

Każdej chwili wygodnie i tanio urządzić można
Naturalne solne kąpiele,
wziewania, rozpylania itd. za pomocą c. k. Halleńskiego
ługu solnego

sporządzonego w c. k. kopalniach soli przez Dra Sedlitzky'ego
c. k. aptekarza nadwornego w Salcburgu. — Wskazania takie,
jak dla naturalnych uzdrowisk solnych, szczególnie choroby nar-
ządów brzusznych u kobiet, choroby dzieci (zołzy) itd. Od r. 1878
polecają go pp. Profesorowie: K. i G. Braun, Chrobak, Rokitsansky,
Späth, Wiederhofer itd. ➡ Stosują go we wszystkich klinikach
i szpitalach. ➡ W Wiedniu: Główny skład u Henryka Matto-
niego i S. Ungara i we wszystkich aptekach i składach wód mine-
ralnych. 1 klg. 60 ct., paczka 5 klg. 2 złr. 70 ct. Należy zwracać
uwagę na powyższą firmę i nazwisko. Analiza i próby bezpłatnie.
Hallein. Hallein. Hallein.

Jedynym naturalnym środkiem przeczyszczającym przyjemnego smaku

WODA MINERALNA

FRANCISZKA JÓZEFA

Analizowana przez Ballego i Bernatha w Budapeszcie,
Boutmego i Akademię medyczną w Paryżu, Attfielda w Lon-
dynie, Fehlinga w Stuttgardzie, Bazzonego w Medyolanie;
Puttemannsego w Bruzelli; wypróbowana i ze szczególnym
skutkiem używana przez najznakomitszych lekarzy, jak:
Bamberga, Brauna, Breiskiego, Gerhardta, Hirsza, Immer-
manna, Kussmaula, Landenbergera, Leidesdorfa, Leubego,
Meynerta, Nussbauma, Scanzoniego, Winkela i t. d., poleca
się jako najskuteczniejsza z wód gorzkich naturalnych.

Najlepsza z wód czyszczących naturalnych, uważana
jako najskuteczniejsza i wyższa od wszystkich wód gorzkich
znanych dotychczas, od wszystkich akademii lekarskich po-
lecana jako mająca siłę czyszczenia energicznego i łagodnego
do używania na czas dłuższy bez narażenia zdrowia nie dra-
żniąc żołądka.

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa.

Dra Józ. Rose w Warszawie:

„Wodę ze źródła Franciszka Józefa przepisuję często, jako śro-
dek zlekką a niezawodnie działający.“

Radca zdr. Dr. Kaczorowski w Poznaniu:

Dyrektor domu chorych pisze: „woda ta gorzka okazuje się
w stosunkowo małych dozach jako pewny i bez bólu działający śro-
dek i może bez szczególnego dyetycznego zachowania się być trwale
używana z równie dobrym skutkiem.“

Profesor Dr. Mađurowicz w Krakowie:

W cierpieniach połogowych i ginekologicznych woda gorzka
„Franciszka Józefa“ sprawia w małych nawet dawkach niezawodny,
szybki i nieboleśnie działający skutek.

Dr. Stella Sawicki we Lwowie, inspektor szpitali krajowych:

„Po bardzo sumiennym badaniu różnych rozwalniających wód
mineralnych stwierdzam, iż woda gorzka „Franciszka Józefa“ ze wzglę-
du, że w małych nawet ilościach skutecznie, prędko i nieboleśnie
działa, do najlepszych wód mineralnych gorzkich należy.“

Dr. Warschauer w Krakowie, członek Akademii Umiejętności:

Woda gorzka „Franciszka Józefa“ użyta w miernych dawkach,
okazała mi się w rozlicznych chorobach jako środek lekarski nader
skuteczny, łagodnie rozwalniający, mogę ją też jak najgoręcej polecać.

Radca nadworny Pr. Dr. Skibiński w Czerniowcach:

„W małych dawkach użyta sprowadza bez bólów łatwy stolec
i z tej przyczyny poleca się takową także kobietom w stanie ciężar-
nym, w połogu lub innych słabościach kobiecych, jeżeli tego potrzeba
wymaga.“ 58—10—2

Woda Franciszka Józefa znajduje się we wszystkich aptekach

i składach wód mineralnych.

Dyrekcya rozsyłki

wody gorzkiej Franciszka Józefa w Budapeszcie.